



ADAM PAWŁOWSKI

1. [Dane osobiste:]

Szeregowy Adam Pawłowski, 32 lata, leśniczy lasów prywatnych.

2. [Data i okoliczności aresztowania:]

Aresztowany i wywieziony 26 lutego 1940 roku z majątku Stanisławów, gm. Wasiliszki, pow. Szczuczyn, woj. nowogródzkie.

3. [Nazwa obozu, więzienia, miejsce przymusowych robót:]

Wywieziony do łagru w gorkowskiej *obłasti*, Gorkij 17 łagier. Dnia 24 kwietnia 1940 roku zostałem wywieziony na Ural do mołotowskiej *obłasti*, hainski rejon, łagpunkt Czornaja, łagier Wierchniaja Czornaja.

4. [Opis obozu, więzienia:]

Łagier w lesie nad rzeczką Czornaja (teren), nieprzebyte tajgi i (budynki) baraki z drutem kolczastym rozciągniętym. Warunki mieszkaniowe bardzo złe, słabo opalane, pluskiew, karaluchów i wszy niezliczona ilość, brud wszędzie, łaźnia raz na dwa tygodnie.

5. [Skład jeńców, więźniów, zesłańców:]

Łagierników 328, narodowość przeważnie Polacy, mało było Białorusinów i Ukraińców. Sędziowie, adwokaci, policja, nauczyciele, księża, starostwo, leśnictwo. Działacze z Polski. Stosunki pomiędzy sobą dobre.

6. [Życie w obozie, więzieniu:]

Pobudka (*padjom*) o godzinie piątej i od razu śniadanie z ugotowanego pojęcia, jak dla cielaków, bez chleba. O godzinie szóstej pędzono na robotę do lasu, norma na pojedynczego człowieka od 4 do 12 kubików, opał 12 kubików, a inny materiał od 4 do 10. [Praca] aż do 9 wieczór. Wynagrodzenie: [kto] wyrobił normę, dostał 700 gramów chleba, a [kto] nie wyrobił, to 300 gramów.

Wyżywienie: rano pojęło z żytniej mąki; obiad – kawałeczek chleba, jeżeli go rano nie zjadł; kolacja – kasza z owsa niemielonego; tłuszczu żadnego ani jarzyn nie było.

Ubranie: fifajka [kufajka] (pindzak), spodnie, obuwie – łapcie brzożowe. Kultury żadnej nie było, tylko dawaj normę.

7. [Stosunek władz NKWD do Polaków:]

W czasie badania namawiali, żebyśmy podpisali jakąś deklarację, to będzie zmniejszona dla nas kara. Zapomnijcie o Polsce, bo Polska przepadła na wieki, że zakopana na dwadzieścia sążni do ziemi i wielkim kamieniem zawalona. A gdy ja powiedziałem: – Choć nas nie będzie, a Polska była i będzie jeszcze większa, od morza do morza, to mnie komendant łagru Panfilów tak spoliczkował, że zwałił mnie z nóg. A pan pułkownik Trepko wstawił się za mną, to nas obydwóch zamknęli do karceli.

8. [Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:]

Pomocy lekarskiej nie było, w naszym łagrze zmarło dużo z głodu i cyngi: Łasica, Zankiewicz, Wojciechowski, Zając, Barwiński, Jastrzębski i wielu innych, których nazwisk zapomniałem.

9. [Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?]

Z krajem łączności żadnej nie miałem ani z rodziną aż do czasu zwolnienia.

10. [Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?]

Zwolniony zostałem 28 sierpnia 1941 roku i dowiedziałem się, że rodzina jest w tym samym rejonie, na posiołku Dziedówka. Poszedłem do nich i stamtąd z rodziną wybraliśmy się w podróż. Trudna była, bo do kolei było 750 kilometrów, wodą też żadne statki nie dochodziły, tylko wiosną w maju. To my kupiliśmy drzewo po sześć rubli za kubik, porobili[śmy] tratwy i popłynęliśmy samopławem z posiołka Dziedówka 127 rodzin. Zostało tylko pięć rodzin, które nie chcieli jechać. A tak wszyscy płynęliśmy z rzeki Czarnej przez Wiszaną [Wyszerę?], Kamę i Wołgę aż do Kujbyszewa. Podróż ta trwała 11 tygodni, dużo potopiło się, poumierało z głodu. W Kujbyszewie dowiedzieliśmy się, że jest polska placówka, ona z Kujbyszewa wysłała [nas] do Buchary, z Buchary wysłano nas do Kazachstanu do kołchozu im. Czkałowa, dżambułska [żambyłska] obłast, kordajski rejon.



W kołchozie pracowałem do 24 lutego 1942 roku. Do wojska wstąpiłem 26 lutego 1942,
do 28 pp 10 Dywizji w Ługowej, dżanbułskaja [żambylska] obłast.

10 marca 1943 r.